Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nowogródek, piątek 24 lutego 1928 r. Cena 20 gr. № 18 (52).

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1. Telefon Nr. 75
CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 14 i od 16 do 17.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Koło Posłów i Senatorów Ziem Wschodnich

„Posłowie i senatorowie „są przedstawicielami całego Narodu" stanowi konstytucja w art. 20 i 37. I nie może być inaczej w nowożytnem państwie. Potrzeby ogólne, wspólne dobro wszystkich obywateli, interes całości państwa winien kierować zawsze sumieniem poselskiem czy senatorskiem.

Ten naczelny obowiązek nie stoi w żadnej sprzeczności ze ścisłym związkiem jaki winien łączyć przedstawicieli narodu z jego okręgiem wyborczym.

Poseł czy senator np. z Województwa Nowogródzkiego byłby niegodny zaufania swoich wyborców, gdyby nie miał interesu dzielnicowego podporządkować ogólnym koniecznościom państwowym. Ale byłby również złym posłem lub senatorem, gdyby serdecznie nie pokochał reprezentowanej przez siebie ziemi, gdyby gruntownie nie poznał wszystkich jej potrzeb i nie umiał na te potrzeby zwrócić uwagi centralnych władz państwowych.

Dotyczy to w szczególności przedstawicieli narodu wybranych na naszych ziemiach wschodnich. Znajomość tych ziem w stolicy pozostawiała dawniej i pozostawia dzisiaj wiele do życzenia i nie jeden z dygnitarzy mógłby powtórzyć z całą słusznością gorzkie słowa Mickiewicza.

„O Litwie dalibóg że wiem mniej niż o Chinach".

Wystarczy przytoczyć kilka przykładów.

Kto wie w Warszawie:

Że stolica Województwa Nowogródzkiego walczy z brakami na każdym kroku.

Że podróż z powiatowego Wołożyna do Województwa Nowogródzkiego trwała prawie pół doby?

Że dwie czy trzy studnie muszą zaspokoić wewnętrzne i zewnętrzne potrzeby całej ludności tutejszego miasta, że niema tam ani wodociągów, ani kanalizacji, ani... łaźni.

Że wyżsi urzędnicy są szczęśliwi, jeżeli mają pokój z kuchnią, a szkoły państwowe mieszczą się w lokalach urągających wszelkim wymaganiom hygieny?

Że niema żadnej szkoły zawodowej w kraju o klasycznej produkcji rzemieślniczej i drobnoprzemysłowej.

Że wskutek braku dróg i kolei rolnik otrzymuje tu za swoje produkty najniższe ceny w Rzpolitej?

Któż o tem naprawdę wie w Warszawie.

Proste są wnioski, jakie wynikają z takiego stanu rzeczy. Ekspertami w sprawach Ziem Wschodnich, wyrazicielami ich potrzeb, łącznikami z innemi dzielnicami winne być przedewszystkiem wybrani tu przedstawiciele Narodu. Znajomość przeszłości kraju i jego teraźniejszości, wiara w jego żywotność i możliwości rozwojowe pozwoli im przekonać czynniki decydujące, że śmiałe wszechstronne przyjście z pomocą społeczeństwu Ziem Wschodnich leży w najlepiej rozumianym interesie całego Państwa.

Wysiłki indywidualne poszczególnych posłów i senatorów mogą tu wydać poważne rezultaty. Jeszcze skuteczniejsze będzie jednak działanie zbiorowe i w tym celu winni członkowie obu Izb Parlamentu powołani przy najbliższych wyborach z województw wschodnich, bez różnicy obozów politycznych i narodowych utworzyć wspólne „Koło Przedstawicieli Ziem Wschodnich".

Nie jałowa polityka, a poważna rzeczowa praca nad potrzebami gospodarczemi i kulturalnemi kraju byłaby podstawą takiego zespołu. Różnorodne elementy przy stole wspólnych narad spostrzegłyby rychło, że lokalny patrjotyzm wileński, nowogródzki, poleski czy wołyński łączy je w organiczną solidarną całość.

Powodzenie i pożytek Koła Przedstawicieli Ziem Wschodnich zależeć będzie od jednego warunku: od umiejętności godzenia patrjotyzmu lokalnego z państwowym.

Polscy członkowie Koła winni nie tylko czujnie baczyć, aby interes państwowy nie był nigdy narażony na najmniejszy szwank, ale winni jednocześnie świecić przykładem harmonizowania obu patrjotyzmów.

Na nas leży obowiązek znalezienia słów i argumentów, któreby wszystkich synów tej ziemi nakłoniły do wspólnej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny, Ojczyzny Mickiewicza i Kościuszki.

Prof. Dr. W. Kamieniecki.

Uznanie Litwy dla Marszałka Piłsudskiego

KOWNO (tel. włas.) 23.II W klubie oficerów prof. Biržyszka wygłosił krótki referat o swoim pobycie w Polsce. Między innemi stwierdził on, że jeden z ministrów—który aczkolwiek pochodzi z Kresów—jest najzaciekleszym wrogiem litwinów.

Prof. Biržyszka mówił dalej, iż rozmawiał z ministrem Zaleskim w sprawie litewskiej, jednakże nic konkretnego o tem powiedzieć nie może, gdyż wyczuwa że istotnym kierownikiem zagranicznej polityki polskiej jest Marszałek Piłsudski, którego popularność jest tak wielka, że potrafił wciągnąć do współpracy skrajną lewicę i skrajną prawicę.

Odpowiedź na notę polską powodem różnicy zdań

KOWNO. (tel. włas.) 23.II. W sferach politycznych rozeszła się niesprawdzona pogłoska, iż na ostatniem posiedzeniu rady ministrów rządu kowieńskiego, wynikła różnica zdań między prezydentem Smetoną i premjerem Waldemarasem; w sprawie odpowiedzi litewskiej na ostatnią notę rządu polskiego. Prezydent Smetona miał domagać się negatywnej odpowiedzi, zaś Waldemaras wyszedł ze stanowiska, iż wobec zbliżającej się sesji marcowej Rady Ligi Narodów — należy notę polską pozostawić bez odpowiedzi. Waldemaras uważa, że Litwa powinna się zwrócić do Rady Ligi Narodów z prośbą o wyznaczenie specjalnej komisji, któraby opracowała plan przyszłych rokowań polsko-litewskich.

W kołach kowieńskich starcie pomiędzy Smetoną, a Waldemarasem komentowane jest jako ścierające się w Kownie prądy Berlina i Moskwy.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ NA MIESIĄC MARZEC

Litwa zgadza się na pertraktacje

KOWNO (tel. włas.) 23.II Premjer Valdemaras podpisał notę do rządu polskiego, która będzie wysłana w piątek przez specjalnego kurjera do Rygi, gdzie będzie doręczoną posłowi polskiemu.

W nocie tej Valdemaras zgadza się zasadniczo na podjęcie pertraktacyj z Polską, jednakże pod warunkiem, że w obradach będzie uczestniczył delegat Rady Ligi Narodów.

Jak się dowiadujemy Litwa proponuje podjęcie rokowań z końcem marca.

Projekt ograniczenia importu mięsa do Niemiec

BERLIN (tel. włas.) 23.II. Rząd niemiecki ustalił w dniu 18 b.m. program t. zw. konieczności państwowych, który będzie przedłożony 27-go lutego parlamentowi Rzeszy.

Program ten obok budżetu zawiera również projekt pomocy dla rolnictwa niemieckiego. Projekt ten jest skierowany przeciwko Polsce; mianowicie projekt ten przewiduje wprowadzenie reglamentacji przywozu świń żywych i wieprzowiny, a dalej przewiduje stopniowe zmniejszanie kontygentu mięsa mrożonego.

Jeżeli projekty te będą uchwalone, Niemcy uniemożliwią zawarcie z Polską układu handlowego, gdyż rolnictwo polskie byłoby w tym wypadku bardzo poszkodowane.

Proces Hromady w Wilnie

Dnia 23 w Sądzie Okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces przeciw włościańsko-białoruskiej Hromadzie.

Rano o godzinie 9-ej przewieziono parijami w karetkach więziennych 56 osób oskarżonych z leaderami hromadzkimi b. posłem Taraszkiewiczem, Rak-Michajłowskim, Miotłą, ks. praw. Kowszą, Burcewiczem, Łuckiewiczem i Ostrowskim na czele.

Policja utrzymywała wzorowy porządek nie dopuszczając nikogo, poza tymi, którzy otrzymali bilety wstępu, które otrzymali świadkowie, przedstawiciele prasy i osoby występujące w charakterze urzędowym. Wśród przedstawicieli prasy znajdowali się korespondent Izwiestji, korespondent prasy amerykańskiej i prasa wilańska in corpore. O godzinie 9.30 wkroczył trybunał sędowy, który stanowili wicepr. Sądu Okręg. Owsianko, jako przewodniczący i sędziowie Józefowicz i Borejko, oraz sędzia zapasowy Brzozowski.

Oskarżenie wnoszą pprokuratorzy Kałecki i Rauze.

Wśród wielu obrońców oskarżonych znajdują się: gen. rez. Babiański, Ettingier, Prof. U. St. Bat. Pietrusewicz, Abramowicz, Sienkiewiczówna, Matiasz, Smiarowski, Honigwill i inni. Na początku rozprawy sąd wystosował do obrońcy pytanie, czy nie będzie miał nic przeciwko temu, aby przed odczytaniem aktu oskarżenia sprawdzić generalja oskarżonych i świadków, gdyż odczytywanie aktu oskarżenia będzie trwać czas dłuższy, a przez to świadkowie byliby narażeni na stratę czasu.

Obrona zgodziła się na wniosek Sądu, wobec czego przystąpiono do sprawdzenia generaljów w czasie czego wyjaśnia się, że wśród oskarżonych jest 52 Białorusinów, trzech Polaków i jeden Tatar. Wszyscy oskarżeni zeznają po białorusku. Przed sprawdzeniem generaljów obrońca prof. Pietrusewicz zgłasza wniosek o odroczenie rozprawy, z powodu przesłuchania dodatkowych a nie wezwanych świadków, którzyby mogli stwierdzić alibi oskarżonych.

Sąd zapowiedział, że decyzję swą poweźmie w jednym z najbliższych dni.

Do rozprawy wezwano 660 świadków.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Wszyscy głosują na listę Nr. 1

Drukarnia Wydziału Powiatowego
w Nowogródku
Nakład 1500 egz.

Ruch przedwyborczy

W małopolsce wschodniej

Ostrów. W [illegible] Sokalskiego odbył [illegible] B. W. z [illegible] była gremjalnie [illegible] wsi Po przemówie[illegible] referen[illegible] przytem, postanowiono głosować na listę nr. 1.

Mościska. Na odbytym w Mościskach wiecu z udziałem 800 obywateli z Mościsk i wsi okolicznych wśród żywiołowych okrzyków na cześć Marszałka uchwalono gremjalnie głosować na jedynkę. Kandydata miejscowych endeków nie dopuszczono do głosu.

Brody. W Brodach odbyło się informacyjne zebranie przedwyborcze, w którem wzięli udział przedstawiciele ziemiaństwa oraz inteligencji miejskiej. Uchwalono rezolucję, wzywającą stronnictwa polskie do wzajemnego ułożenia się w ten sposób, aby w każdym okręgu pozostała tylko jedna lista polska. Gdyby do tego dojść nie mogło, to ze względu na zasługi rządu Marszałka Piłsudskiego społeczeństwo winno oddać głosy na listę nr. 1.

Wileńszczyzna. W ubiegłą niedzielę niemal we wszystkich miejscowościach pow. wileńsko-trockiego odbywały się wiece przedwyborcze, zorganizowane przez różne komitety wyborcze. Największym powodzeniem cieszyły się wiece B. B. W. R. W Turgielach wiec zgromadził około 250 osób. W Michunach zapowiadany od dłuższego czasu przez Wyzwolenie wiec nie doszedł do skutku, wobec braku audytorjum. W Niemenczynie i Bezdanach zwołała wiec PPS. Liczba uczestników minimalna. W przeciwieństwie do tego niezwykle imponująco wypadł wiec B.B.W.R. w Nowej Wilejce, gdzie do niedawna dominowały wpływy PPS. Niemniejszem powodzeniem cieszyły się wiece B.B.W.R. w obrębie Wilna.

Olkusz. Stronnictwo Chłopskie w okręgu olkuskim znajduje się w stanie rozłamu. Namiętnie je zwalcza były członek tego stronnictwa Jasicki. Obecnie b. prezes tego stronnictwa na powiat Limanowski Jan Kurczab wystąpił z tego stronnictwa i zgłosił przystąpienie do Zjednoczenia Ludowego sen. Bojki z zamiarem popierania wraz ze swoimi zwolennikami listy Nr. 1.

Sosnowiec. W Sosnowcu obradowali uczestnicy zjazdu b. wojskowych Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy. W obradach wzięło udział około 150 delegatów. Postanowiono poprzeć wszelkiemi siłami rząd Marszałka Piłsudskiego w jego dalszej pracy i podczas wyborów jednomyślnie głosować na listę Nr. 1.

Nieudany wiec Stronnictwa Chłopskiego

Na dzień wczorajszy został zwołany do Nowogródka wiec przedwyborczy Stronnictwa Chłopskiego, na którym przemawiał kandydat listy Nr. 10 Adamowicz. Przemówienie jego spotkało się z tak stanowczym protestem zebranych, że wiec został rozbity. Okoliczność tę postanowiły wykorzystać elementy wywrotowe i chciały wiec opanować wznosząc antypaństwowe okrzyki, wobec czego wkroczyła policja i wiec rozwiązała, aresztując przytem kilka osób z pośród awanturujących się.

Jeszcze jeden kandydat

Wyzwolenia wypiera się tego stronnictwa

W dn. 23 b. m. zgłosił się w biurze wyborczem B. B. Wsp. z Rządem w Stołpcach p. Grzybowski Aleksander ze wsi Żołudek gm. Mirskiej, który figuruje jako kandydat na liście Nr. 3 Wyzwolenia, oświadczając, że został wprowadzony w błąd przez działaczy tego stronnictwa, oraz zapewniając, że zrywa ze stronnictwem, nie będzie prowadzić żadnej agitacji za Wyzwoleniem, lecz przeciwnie będzie popierać usilnie B. B. wsp. z Rządem Marszałka Piłsudskiego, który przez okres swych rządów doprowadził kraj do równowagi gospodarczej.

Nie jest-to pierwszy wypadek że kandydaci listy Nr. 3 opuszczają szeregi Wyzwolenia i wolą być rozumnymi wyborcami niż kandydować z listy skompromitowanych macherów politycznych.

O metodach pracy wyzwoleńców świadczy sam skład ich listy, która ułożona została tak aby wprowadzać w błąd wyborców. Na liście tej figurują bowiem nazwiska osób obok których umieszczono skromniutki dopisek „rolnik". Znaczyłoby to, że kandydatami na posłów z listy Wyzwolenia są włościanie. Tymczasem żaden z tych kandydatów rolnikiem nie jest a jeden z nich najbardziej może krewki p. Wołodkowicz to zbankrutowany obszarnik, a obecnie pokątny doradca. Z krwawicy chłopskiej żyje i na barkach chłopskich chciałby do Warszawy na sejm zajechać. Wszystkie te krętactwa na nic się jednak nie zdadzą bo społeczeństwo Nowogródzkie przepędzi precz tych „baranów w wilczej skórze".

Dzikie wybryki szwagra exkaisera

BERLIN (PAT.) 23. II. Nocy ubiegłej Berlin był widownią niebywałego skandalu wszczętego w jednym z kabaretów przez szwagra b. cesarza Niemiec Wilhelma Aleksandra Zubkowa.

Aleksander Zubkow przybył do lokalu już w stanie nietrzeźwym, a opuszczając zakład pobił dotkliwie i skopał chłopaka restauracyjnego. Szwagier b. cesarza został zaaresztowany i dopiero po dłuższem przesłuchaniu w komisarjacie wypuszczony na wolność.

Międzynarodowy Kongres Lotniczy

Z [illegible] Międzynarodowego [illegible] stowarzyszeń [illegible] w salach Ministerstwa [illegible] śniadanie dla uczestników zjazdu.

Na śniadaniu tym podczas des-ru dłuższe przemówienie wygłosił reprezentant Ministerstwa Spraw zagranicznych Dyrektor Departamentu p. Bertoni, — Prezes Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

W przemówieniu swem p. Bertoni między innemi zaznaczył: „pozwólcie mi panowie powitać was w imieniu Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam panów, jako pracujących na niwie pracy, która zmierza do postępów w dziedzinie żeglugi powietrznej, t. zn. do tej nowoczesnej formy komunikacji, o której wprowadzeniu od tak dawna marzyła ludzkość. W związku z tem niech mi wolno będzie wspomnieć o wysiłkach na tem polu uczonych polskich, z których jeden słynny humanista polski pierwszej połowy XVII wieku profesor Piotrowski za panowania króla Władysława IV robił ciekawe doświadczenia w dziedzinie lotnictwa.

Dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności mam zaszczyt i największą przyjemność widzieć was panowie zebranych w tej arystokratycznej siedzibie, która ma swoje lotnicze wspomnienia. Ogród, który możemy widzieć z okien tej sali, był widownią za panowania króla Stanisława Poniatowskiego wzlotu dokonanego w balonie przez Lanchar-da. Wzlot ten był przyjęty przez ówczesne społeczeństwo polskie z entuzjazmem, a król na znak swego wielkiego zadowolenia i dla upamiętnienia tego wypadku kazał wybić specjalny medal.

Widzimy więc, że w Polsce już oddawna czynione były wysiłki w kierunku rozwiązania zagadnienia lotnictwa. Trzy pierwsze próby dowodzą intuicyjnego zdawania sobie sprawy z warunków topograficznych Polski tak pomyślnych dla przyszłego [illegible] polskiego lotnictwa. Wier[illegible] płaski, oraz położenie geograficzne naszej gdyż [illegible] nowo-to [illegible] dzięki czemu i my wszyscy jesteśmy tak silnie zainteresowani rozwojem tego środka komunikacji.

Czuję się szczęśliwym mogąc stwierdzić wyniki ogólnego porozumienia, które ujawniły się w pierwszych dniach konferencji i które dają rękojmię pomyślnych rezultatów obrad.

Następnie przemawiał wiceprezydent miasta Warszawy Boguski, dając wyraz radości, iż mury Warszawy goszczą tak wybitne osobistości oraz życząc pomyślnych rezultatów prac.

Z kolei zabrał głos generalny Dyrektor Międzynarodowego Zrzeszenia Komunikacji Lotniczej, który podziękował w imieniu Zjazdu za złożone życzenia i za gościnne przyjęcie zgotowane członkom Zrzeszenia przez Rząd Polski i miasto Warszawę. Mówiąc podkreślił, że aby komunikacja lotnicza mogła się rozwijać pomyślnie należy pozostawić jak największą swobodę inicjatywie prywatnej, wyraził nadzieję, że konferencja osiągnie swój cel i że niebawem nawiązana zostanie komunikacja lotnicza, która obejmie nietylko kraje europejskie, ale i cały świat. Zapewnił, że wszyscy delegaci, którzy przybyli do Warszawy wywiozą jaknajlepsze wspomnienie. Warszawa rozwija się pięknie i znajduje się w szeregu największych stolic świata. Przemówienie swe zakończył toastem za pomyślność Polski i piękną przyszłość jej stolicy.

Po zakończeniu obrad Zjazdu profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prof. Bujwid wygłosił referat na temat zastosowania esperanto w lotnictwie komunikacyjnem. Język ten w lotnictwie może oddać nieocenione usługi, gdyż zarówno piloci jak mechanicy lotni czy przybywający w ciągu jednego dnia na lotniska różnych krajów będą mieli możność łatwego porozumienia się z personelem poszczególnych lotnisk.

Solidarność wszystkich warstw społeczeństwa z listą Nr. 1

WARSZAWA (tel. włas.) 23. II. Kancelarja Belwederu zasypywana jest codziennie tysiącami telegramów i listów, nadsyłanych ze wszystkich stron kraju przez organizacje robotnicze i włościańskie oraz poszczególnych obywateli, którzy oświadczają swą solidarność z listą Nr. 1.

Pojawianie się delegatów w Belwederze, którzy chcą uzyskać od Marszałka Piłsudskiego osobiste zapewnienie, iż lista Nr. 1 jest Jego własną listą, staje się zjawiskiem niemal codziennem.

Po wczorajszej delegacji włościan województw: kieleckiego, warszawskiego i poleskiego, w ilości 2000 osób, pełnomocników gmin, zjawił się dziś w Belwederze włościanin Makowski, ze wsi Kolembrody, pow. Rudzeńskiego, pytając w imieniu ludności swej wsi, Czy lista Nr. 1 jest listą Marszałka Piłsudskiego? Potwierdzającej odpowiedzi udzielił mu pułk. Sławek upoważniony do tego przez Marszałka Piłsudskiego.

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH

Centrum poszukuje haseł

BERLIN (PAT) 23.II. W łonie stronnictwa centrowego powstała myśl zwołania kongresu stronnictwa jeszcze przed nowemi wyborami i ustalenie na kongresie tym haseł wyborczych.

Jak twierdzą w kołach parlamentarnych plan ten jest następstwem pesymistycznego zapatrywania kół centralnych na dalszy przebieg obrad parlamentu przy t. zw. pracach końcowych, które zdaniem centrum napotkają na poważne trudności.

A jednak przyjmowali

Transporty z Chin

BERLIN, (PAT) 23.II. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wystosował do T-wa Wschodnio-Azjatyckiego w Hamburgu pismo wzywające ponownie właścicieli okrętów niemieckich, aby nie przyjmowali na swe statki żadnych transportów z bronią do [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Każdy ma swój sposób...

[illegible] złych rzeczy może być na świecie: więc prof. Stroński w „Warszawiance" przyznaje, że Sejm poprzedni był zły

> Ubezwładnienie Sejmu wynika przedewszystkiem z pięcioprzymiotnikowego i na rozbicie obliczonego prawa wyborczego oraz z przyzna[nia] mu nadmiernych uprawnień w zestawieniu z Senatem i wobec Rządu.

No, ale to nie jest winą przyjaciół politycznych p. Strońskiego, bo:

> Jeśli dzisiaj stronnictwa dotychczasowej prawicy Sejmowej mówią, że Sejm był zły, oraz wskazują dlaczego, mogą równocześnie wykazać, że nie one chciały urządzenia Sejmu na podstawach konstytucyjnych, prowadzących do nieładu i bezwładu, a także nie one wysilały się, jakby tylko nie dopuścić w Sejmie do jakiegoś zdrowego układu stosunków,

Wszyscy inni tylko nie one.

„Gazeta Warszawska" „oszczędnościami" filuternie pragnęłaby „rozbujać" wyborców i stwarza nieraz obniżenia podatków, bo:

> Inne państwa w ostatnich latach podały rewizji swój system podatkowy, obniżają niekiedy bardzo wydatne ciężary: zrobiły to Włochy, Niemcy, Anglja i Stany Zjednoczone.

I w konkluzji głosujcie na 25.

„Głos Prawdy" natomiast omawia sytuację wewnętrzną w Sowietach i twierdzi:

> Sowiety stoją wobec ciężkiego kryzysu aprowizacyjnego, w którym ich przeciwnicy widzą oznaki katastrofalnego załamania się całego systemu gospodarczego Z. S. S. R. Odbija się to fatalnie nie tylko na bilansie handlowym Sowietów lecz wywołuje poważne zaburzenia w dziedzinie aprowizacji miast, W Moskwie i innych większych ośrodkach przemysłowych odżyły „ogonki" i kartki żywnościowe.

Jest to miara przesilenia gospodarczego wywołanego systemem gospodarki sowieckiej.

„Kurjer Poranny" omawiając stosunki polsko-litewskie mówi:

> Drobnym już tylko szczegółem tych cynicznych wykrętów jest twierdzenie, że „Polacy poruszają obecnie nowe zagadnienie normalnych stosunków między Polską a Litwą"—oparcie na absurdalnej wykładni, że Rada Ligi nie zalecała normalnych, tylko właśnie jakieś anormalne stosunki i że tylko na omawianie tych „anormalności" właśnie zgodził się P. Waldemaras w Genewie: Europa nie jest przyzwyczajona do tego rodzaju drwinkobuzerskich z rzeczy poważnych i łatwo przewidzieć wrażenie, jakie one sprawiają.

Nawiązując do obrad komisji rozbrojeniowej, zaznacza:

> Obrady w Genewie komisji ligowej dla sprawy bezpieczeństwa stanowią coraz to bardziej zwracający uwagę prolog do sesji marcowej. Już w pierwszym dniu delegat Polski p. min. Sokal wystąpił ze stanowczem zaznaczeniem bezpłodności wszelkich prac nad rozbrojeniem bez uprzednich gwarancyj bezpieczeństwa i z góry przewidzianych sankcyj przeciwko agressorowi, oraz podkreślił, że Polska pierwsza zainicjowała szukanie dróg obrony przed agresją w paktach regionalnych o których mówią zredagowane w Pradze referaty.

Stoją więc przed nami trudne problemy, które czekają na rozwiązanie a tymczasem, trzeba zwalczać demagogię wyborczą różnych zacietrzewionych maniaków.

Zyg

Co słychać nowego?

24
Piątek

Dziś: Macieja
Jutro: Cezarego

Wschód słońca: 6.24
Zachód „ 4.41
Długość dnia 10 godz. 17 min.

Zabawa taneczna w Mołczadzi

W dniu 19 lutego odbyło się przedstawienie i zabawa taneczna, zorganizowane z inicjatywy ks. proboszcza przez miejscowe nauczycielstwo i stowarzyszenie Młodzieży Polskiej na rzecz kościoła Rz-katolickiego w Mołczadzi. Szkoda wielka, że nie mamy w miasteczku stosownej sali, gdyż dla wielu osób zabrakło miejsca. Miejscowe ziemiaństwo osobiście nie wzięło udziału, również nie było widać przedstawicieli i pracowników urzędu gminy.

Czysty dochód z zabawy wyniósł około 300 zł.

Miejscowy.

Podwyższenie gminnego podatku wyrównawcz. w pow. Wołożyńskim

Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwały Rad Gminnych, gmin: Wiszniew, Ługomicze, Juraciszki i Traby pow. Wołożyńskiego w sprawie pobrania w r. 1928/29 podatku wyrównawczego w normie o 50% podwyższonej.

Dodać należy, że i pozostałe Gminy tego powiatu ubiegają się o zezwolenie na pobierania tego podatku w maksymalnej wysokości.

Zebranie farmaceutów w Baranowiczach

Dnia 22 b. m. odbyło się w Baranowiczach zebranie farmaceutów, któremu przewodniczył p. Mittel, sekretarzował p. Walczak. Na zebraniu omawiano jedynie sprawy zawodowe, łącznie z organizacyjnemi dotyczącemi założenia związku farmaceutów. Istotnie po ożywionej dyskusji wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. Mayzel Wulf (prezes) Powerski Michał (wiceprezes). Walczak Stanisław, sekretarz, Sydczun Mendel.

Budulec dla budowy pohuraganowej

Dla odbudowy zniszczonych w lecie r. 1927 wsi w gminie Rohoteńskiej pow. Słonimskiego wyznaczone były cięcia zwyczajne drzewa w Nadleśnictwie Zdzięciolskiem, odległem o 25 kilometrów od wsi odbudowywanych.

Dla ułatwienia zwózki budulca p. Wojewoda uzyskał zgodę Ministerstwa Rolnictwa na przeprowadzenie nadzwyczajnych cięć w obrębie Wiązowieckim w pobliżu zniszczonych wsi, co znacznie ułatwi wykonanie odbudowy

Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej

Na dzisiejszem posiedzeniu Okr. Komisji Ziemskiej rozpatrzone będą następujące sprawy:

Zatwierdzenia projektu scalenia gruntów wsi „Woropaje", gm. Wołniańskiej pow. Wołożyńskiego,

zatwierdzenia projektu scalenia gruntów zaśc. „Jakuńka", gm. Trabskiej, pow. Wołożyńskiego,

zatwierdzenia projektu scalenia gruntów folw. „Chwoszczewo", gm. Łańskiej, pow. Nieświeskiego,

zatwierdzenia projektu scalenia gruntów wsi „Makary" gminy Trabskiej, pow. Wołożyńskiego,

zatwierdzenia projektu scalenia gruntów wsi „Kowszary", gm. Trabskiej, pow. Wołożyńskiego.

Sprawa ustalenia rozciągłości służebności pastwisk, ciążących na dobrach „Wesoły-Dwór" własność spadkobierców ś. p. Franciszka Borzobohatego, Konstantego i Marjanny Borzobohatych i in. na rzecz wsi „Bohdanka", gminy Zdzięciolskiej, pow. Nowogródzkiego.

Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego podziału wspólnego pastwiska wsi „Wielka-Bałwań" i maj. „Achrymowicze", własność Albrechta Radziwiłła, gminy Hrycewskiej, pow. Nieświeskiego.

Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowych, ciążących na maj. „Albertyn-Szydłowicze", własność Władysława Pusłowskiego, na rzecz wsi „Szydłowice-Wielkie", gm. Szydłowickiej, pow. Słonimskiego.

Ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowej, ciążącej na dobrach „Wielka-Sworotwa", własność spadkobiercy ś. p. Marji Potockiej Władysława Potockiego na rzecz wsi „Danejki", gm. Poczapowskiej, pow. Nowogródzkiego.

Ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowej, ciążącej na dobrach „Wielka-Sworotwa", własność spadkobiercy ś. p. Marji Potockiej, Władysława Potockiego na rzecz wsi „Nowosiółki", gm. Poczapowskiej, pow. Nowogródzkiego.

ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowej, ciążącej na dobrach „Wielka-Sworotwa", własność spadkobiercy ś. p. Marji Potockiej, Władysława Potockiego na rzecz wsi „Andrzejowce", gm. Poczapowskiej, pow. Nowogródzkiego.

Ustalenia rozciągłości służebności pastwisk, ciążących na dobrach „Wesoły-Dwór", własność spadkobierców ś. p. Franciszka Borzobohatego, Konstantego i Marjanny Borzobohatych i inn. na rzecz wsi „Pińczyce", gm. Zdzięciolskiej, pow. Nowogródzkiego.

Ustalenia rozciągłości służebności pastwisk, ciążących na dobrach „Wesoły-Dwór", własność spadkobierców ś. p. Franciszka Borzobohatego, Konstantego i Marjanny Borzobohatych i inn. na rzecz wsi „Zapole", gminy Zdzięciolskiej, pow. Nowogródzkiego.

Warunki przyjęcia do Podchorążówki

Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje:

W związku z warunkami przyjęcia na kurs Szkoły Podchorążych w Oficerskiej Szkole Piechoty (Dz. R. Nr. 20/27, poz. 241) p. Minister Spraw Wojskowych ustala, że w r. 1928 mogą ubiegać się o przyjęcie do szkoły jedynie kandydaci, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólno-kształcącą (z prawami państwowemi) ze świadectwem dojrzałości (§ 7-a warunków przyjęcia).

Podania kandydatów, nie odpowiadających wspomnianemu wyżej warunkowi, będą zwracane petentom przez Komendanta Oficerskiej Szkoły Piechoty z zaznaczeniem, że ubieganie się o przyjęcie „w drodze wyjątku" nie może mieć miejsca.

Zjazd inauguracyjny wszystkich Organizacyj Wojskowych

Zwołany na dzień 26 lutego inauguracyjny zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, odbędzie się o godz. 10-ej rano w sali Rady Miejskiej w Warszawie. Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł zjazd zaszczycić swą obecnością.

W zjeździe biorą udział następujące organizacje połączone w federacje: Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych; Zjednoczenie b. Uczestników Powstań Narodowych; Stowarzyszenie „Zjednoczenie b. Legjonistów Polskich". Organizacje Zjednoczenie Podoficerów Rezerwy; Centralny Związek Osadników, Legja Inwalidów Wojskowych; Polska Organizacja Wolności; Związek Sybiraków; Związek Obrońców Lwowa; Związek Bajończyków.

Nowe zrzeszenia w Województwie Nowogródzkiem

Od 1 stycznia b. r. Urząd Wojewódzki zalegalizował 14 stowarzyszeń, w tem: 1 Koło Młodzieży Wiejskiej, w gminie Niedźwidzkiej, pow. Baranowickim, 5 Kółek Rolniczych, 1 Związek hodowców i miłośników drobiu, gołębi i królików w Lidzie, 1 Tow. rzemieślnicze w Słonimie, 3 Tow. Ochotn. Straży Pożarnych, oraz 3 Tow. dobroczynne żydowskie. Z tego widać, że ruch w kierunku zrzeszania się jest na całym terenie b. ożywiony.

Zjazd lekarzy rejonowych

odbędzie się 17 marca

Urząd Wojewódzki zwołuje na dzień 17 marca 1928 r. zjazd lekarzy rejonowych z całego województwa, celem ujednostajnienia i wzmożenia akcji zwalczania ujemnych objawów antisanitarnych. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 rano w sali Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w dniu 17 marca b. r. Na zjeździe będą wygłoszone następujące referaty: Warunki ambulatoryjne pracy lekarza rejonowego, (Dr. Wł. Malinowski); Sanitarne zadania lekarza rejonowego, (Dr. K. Przysiecki); stosunek lekarzy rejonowych do lekarzy powiatowych, ewentual. do naczelnych lekarzy komunalnych (Dr. E. Maciulewicz); statystyka (Dr. J. Kuźmiński); wynagrodzenie lekarzy rejonowych (Dr. J. Kuroczycka); Choroby zawodowe — zapobieganie i walka; (Br. Labes), choroby społeczne — zapobieganie i walka (Dr. Z. Domański) Ubezpieczenie pracowników umysłowych (Dr. Z. Domański)

W sprawie zwolnień od opłaty czesnego

Pełna opłata szkolna w państw. gimnazjum w Nowogródku w drugim półroczu wynosić będzie 55 zł., nowowstępujący uczniowie opłacają prócz tego 3 złote.

Ze zwolnień od taksy administracyjnej mogą korzystać:

a) dzieci rodziców niezamożnych, oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych, pobierających ze Skarbu Państwa uposażenie służbowe, względnie wynagrodzenie, o ile nie jest wiadome, że posiadają znaczniejszy majątek. W tym wypadku płacą 27 zł. 50 gr.

b) w wypadkach zupełnego ubóstwa w całości, jednak w granicach 10% ogółu uczniów całej szkoły.

Rada Pedagogiczna wyżej określonych zwolnień udzieli tylko uczniom (icom), którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. W przeciwnym razie ustają przywileje podane w punktach a) i b).

Dyrekcja Państw. Gimnazjum ostrzega, że wrazie niewykazania należytych postępów w nauce i zachowaniu, także Koło Rodzicielskie nie udzieli żadnej pomocy. Opieka domowa ucznia, może odwołać się od decyzji Rady Pedagogicznej w wypadku odmówienia zwolnienia do Kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie.

Podanie o zwolnienie należy wnosić do Sekretarjatu w terminie nieprzekraczalnym do dn. 10 marca b. r. Funkcjonarjusze Państwowi i wojskowi zawodowi przedstawiają tylko zaświadczenia odnośnej władzy bez podań. Rada Pedagogiczna rozstrzygnie podania dn. 15 marca po uprzedniem próbnem zbadaniu postępów i zachowanie uczniów.

Termin wnoszenia opłat upływa dnia 3 kwietnia poczem następuje niedopuszczenie tych, którzy nie zapłacili, do dalszych zajść szkolnych.

Zmiana nazwy listy № 25

Generalny Komisarz Wyborczy w Monitorze Polskim z dnia 16 lutego r. b. Nr. 38 sprostował nazwę listy Senackiej Nr. 25 zamiast „Polski Blok Katolickiego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" i Chrześcijańskiej Demokracji" winno być „Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" i Chrześcijańskiej Demokracji".

KUPON

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego".

Wyciąć i załączyć do listu.

Czytajcie!

Prenumerujcie!

Jednajcie Czytelnków

dla Życia Nowogródzkiego

Pracę i dobrobyt da Wam lista r. 1.

Praee związane z utrzymaniem w porządku pni i koron drzew owocowych

Drzewo owocowe jako istota żyjąca i przynosząca korzyść właścicielowi, winno być otoczone przez właściciela należytą opieką. Opieka właściciela polegać winna na: a) dostarczeniu odpowiedniego stanowiska, b) dostarczeniu pokarmów, c) opiece od chorób i szkodników.

Utrzymanie w porządku pni i koron drzew będzie jedną z najważniejszych czynności właściciela sadu.

Staraniem hodowcy drzew owocowych będzie, żeby korony jego drzew nie były zbyt rzadkie, bo to powodowałoby mniejsze urodzaje, ale też żeby nie były za gęste bo drzewo w takim stanie dawałoby jeszcze mniejsze urodzaje. Korona drzewa owocowego musi odpowiadać przedewszystkiem jego naturalnemu rozwojowi, a następnie musi być tak ułożoną żeby miała w miarę dużo gałęzi i żeby one sobie wspólnie nie przeszkadzały, musi być zabezpieczony dostęp do wewnątrz korony światła i powietrza.

Chcąc utrzymać w takim stanie koronę drzewa musimy ją odpowiednio formować przez cięcie i przerzedzanie gałęzi. Cięcie drzew robimy przed obudzeniem się wegetacji t. j. mniejwięcej w końcu lutego i w marcu, stosując takowe corocznie lub też raz na dwa lata, robiąc to od pierwszych lat życia drzewa, jeżeli nie chcemy później zadawać wielkich ran drzewu przez obcinanie dużych i grubych gałęzi, tym sposobem robić wielkie rany które jak dla każdego żywego ogranizmu nie są przyjemne a odwrotnie bolesne. Do formowania korony potrzebny jest ostry i mocny nóż ogrodniczy i dobra piłka ogrognicza, takim nożem jest t. zw. sierpak, a piłka z kabłąkiem lub bez.

Przedewszystkiem usuwamy gałęzie suche, nadłamane lub uszkodzone, t kie które nie mogły wegetować. Takie gałęzie przycinamy albo do miejsca zdrowego, jeżeli pozostająca część długa i potrzebna dla całokształtu korony. albo aż do nasady. Jeżeli pozostająca część zdrowa byłacy bardzo krótką, to nie byłaby w stanie podtrzymać własnej wegetacji i zamieniłby się mogła najprawdopodobniej na suchy sęk, czego bezwzględnie należy unikać, gdyż sęk taki nie może być zalany (rana nie zagoi się) lecz dzięki istnieniu róznych grzybków psuje sią gnije, wygniwając w ten sposób że tworzy się dziupla w drzewie w której nieraz gnieżdzą się ptaki. Takie psucie się żywego organizmu bezwzględnie nie jest dobrym, drzewo stara się goić ranę i nato traci energię i soki, a często nawet ginie, lub bywa złamane przez burzę.

Obcinając natomiast gałęź całkowicie należy robić to tak, żeby nie zająć zgrubienia jakie znajduje się zawsze przy nasadzie gałęzi, bo tym sposobem powiększa się rana i drzewo więcej traci energji na jej zagojenie. Obcinamy gałąź w języku ogrodniczym na obrączkę czyli przy nasadzie, zaraz ponad zgrubieniem. Tnąc w ten sposób otrzymamy ranę okrągłą i najmniejszą jaka być może. Ranę zadaną piłką wygładzamy nożem i zasmarowujemy maścią ogrodniczą. Często wielkie rany na starych drzewach w dużych sadach zasmarowujemy farbą t. zw. ochrą lub nawet wprost gliną z domieszką wapna.

Następnie rozpatrujemy się, czy nie mamy w koronie gałęzi zbytecznych lub wzajemnie sobie przeszkadzających i te usuwamy. Kierować się powinniśmy tym (przy usuwaniu gałęzi) że każda gałąź jeżeli ma dobrze owocować musi mieć dostateczny dostęp światła i powietrza, czyli cała korona nie będąc rzadką musi być luźną. Gałęzie krzyżujące się, lub widać że w przyszłości mogą się skrzyżować, pozostawiajce więcej nam odpowiednią drugą usuwamy. Tak samo robimy jeżeli gałęzie idą w jednym kierunku i leżą tak blisko siebie że wzajemnie sobie przeszkadzają. Usuwamy też gałęzie rosnące do środka korony, czyli w przeciwnym kierunku niż inne bo te gałęzie przyczyniają się do zagęszczenia korony. Często widzimy na gałęziach umieszczonych poziomo lub na okaleczonych, wyrastające w górę silne pędy przebijają się przez całą koronę, ogrodnicy nazywają te pędy wilkami. Wilki też z czasem stają się gałęziami owocującymi, ale przez swój specjalny kierunek wzrostu stwarzają zamęt w koronie, to też wilki przeważnie winne być usuwane. Jeszcze skracamy nie które gałęzie zanadto wydłużone w stosunku do innych i tym psujące symetrję i równowagę korony.

Kiedy już wszystko, to co bardzo rzuca się w oczy jako zbyteczne albo szkodliwe usunięte, należy jeszcze przejrzeć koronę, czy pomimo to nie jest jeszcze wogóle zagęstą, jeżeli jest jeszcze zagęstą to należy przerzedzić ją przez wycięcie tu i ówdzie po jednej gałęzi mniej potrzebnej.

Cięcie drzew jest jednak taką pracą, której może się podjąć tylko osobą posiadająca nietylko teoretyczne przygotowanie (a tymbardziej po przeczytaniu książki) ale praktykę i wprawę, gdyż prawie że na każdym drzewie inaczej układają się gałęzie czego opisać nie będzie możliwym.

Drzewa pestkowe nie lubią cięcia, często przez cięcie podlegają pewnym chorobom, to też należy go unikać stosując takowe tylko z konieczności b. poważnej.

Do pracy związanej z utrzymywaniem w porządku koron zaliczyć należy odmładzanie i przeszczepiania ale tych czynności w niniejszym artykule omawiać nie będziemy poprzestając na zwykłej wzmiance gdyż ta praca wymaga jeszcze większej znajomości i nauczyć się tego z artykułu nie sposób.

Na czymże polega praca związana z utrzymywaniem w porządku pni drzew owocowych? Pnie starszych drzew a szczególnie w sadach zaniedbanych pokrywają się starą, łuszczącą się, chropowatą korą, a często nawet i grube konary oprócz mchu pokryte są takąż korą jak i pień. Kora taka jest schroniskiem dla szkodliwych owadów i grzybków oraz przeszkadza w dostępie powietrza do żywych tkanek drzewa. Taką korę należy usuwać z drzewa przez skrobanie pni i grubych konar. Skrobać trzeba w czasie wilgotnym, gdy kora dobrze się złuszcza, robić to można na jesieni ale przeważnie robimy na wiosnę w okresie cięcia drzew. Używa się do skrobania specjalnych skrobaczek w kształcie trójkąta osadzonych na trzonkach. Zeskrobujemy korę martwą nie kalecząc drzewa. Często używa się zamiast skrobaczek specjalnych szczotek drucianych, te ostatnie dobrze się też nadają do usuwania mchu na konarach drzewa. Oczywiście, że starej kory zaschniętej, szczątką niemożliwie zeskrobać. Przy skrobaniu należy uważać żeby były wyczyszczone wszelkie zagłębienia w pniu i w rozgałęzieniach konar, gdyż tam najwięcej gnieździ się wszelkiego paskudztwa.

Oskrobki nie należy zostawiać pod drzewem, lecz zbierać w odpowiednie naczynie (kosze) i spalając lub zakopując, a to z obawy, że jajeczka szkodników oskrobane razem z korą pod drzewo tam pozostaną i z nich w dalszym ciągu wylęgną się gąsiennice.

Wapnowanie drzew przez smarowanie lub opryskiwanie wapnem—mlekiem wapiennym pni i gałęzi zabija owady i poczwarki, które mogłyby pozostać pomimo skrobania, niszczy porosty i działa rozkruszająco na starą korę. Robotę tą wykonywujemy albo zapomocą pendzla albo opryskiwacza. Najlepiej stosować opryskiwanie, gdyż do wapna możemy dodawać innych chemicznych środków służących do walki ze mchem np. siarczan żelaza, lub siarczan miedzi do walki z grzybkami.

Takie utrzymanie koron i pni drzew wpłynie na wydajność owoców i ich jakość, przyczyniając się niewątpliwie do zwiększenia rentowności naszych sadów.

M. Białkowski
insruktor
ogrodniczo-pszczelniczy.

KIOSK
róg ul. Grodzieńskiej i W. Rynku
Wł. Michalskiego

poleca:

Wyroby tytoniowe. Wyroby tytoniowe specjalne: pursiczan, hercegowina, fajkowy specjalny.

Papierosy: Egipskie specjalne. Tryumf, Złota pani. Gazety. Czasopisma. Książki. Żurnale mód. Papier listowy. Pocztówki. Znaczki pocztowe, stemplowe i weksle.

Przyjmuję prenumeratę i ogłoszenia do „Życia Nowogródzkiego".

9

Radioprogram

WARSZAWA (FALA 1111).

Piątek, 24 lutego.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
15.20—16.20. Przerwa.
16.20—16.40. Przegląd wydawnictw perjodycznych"—omówi prof. Henryk Mościcki.
16.40—17.05. Odczyt p. t.: „Element muzyczny w sztuce włoskiej" (dział „Sztuka")—wygłosi dr. Marjan Henzel.
17.05—17—20. Przerwa.
17.20—17.45. Odczyt p. t.: „Bibljoteka polska w Paryżu" — wygł. dr. Adam Lewak.
17.45. Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Baz. Zubrzyckiego.

Część I. 1) Suppe: Uwertura „Lekka kawalerja", 2) Śpiew gondoljera. 3) Denz: Serenada. 4) Capua: „O Marie", piosnka neapolitańska. 5) Romanse cygańskie: a) „Zwiędły róże", b) „Dnie szczęcia przeszły", c) „Pamiętam dzień", d) „Żałośnie jęczy", e) „Żywo, żywo".

Część II. 6) Golterman: „Le Reve". 7) Rubinstein: Romans. 8) Grieg: Pieśń tęskpoty. 9) Romanse cygańskie: a) „Dwie gitary". b) „O nocy cudna". c) „I kochać cię i czcić", d) „Czarujące spojrzenie", e) „Pijmy zdrowie".

18.56—19.05. Przerwa.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.15—19.30. Rozmaitości.
19.30—19.55. Odczyt. Z działu „Hygjena i medycyna".
19.55—20.15. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki"—wygł. prof. St. Niewiadomski.
20.15. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu symfonicznego. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Volkmara Andreae.

Część I. 1) a) A. Vivaldi: Concerto grosso in d-moll, b) P. Strauss: śmierć i wyzwolenie, c) M. Ravel: La valse.

Część II. 2) Hector Berlioz: Symfonja fanastyczna: a) Marzenia namiętności, b) Bal, c) Na łonie natury, d) Pochód na stracenie, e) Sen nocny sabatu.

22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20. Komunikaty P.A.T.
22.20—22.40. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

GIEŁDA pieniężna i towarowa

Dewizy: N. Jork 8.90 Zurich 171.15, Londyn 43.45¾, Paryż 35.04½, Praga 26.41½.
Tendencja utrzymana.
Ruble złote — 4.67.
Dolary w prywatnym obrocie 8.83¾.

Papiery procentowe

5% pożyczka prem. 70.
10% „ „ kolejowa 102½.
5% „ konwersyjne 67.
5% „ kolejowa 61.
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% „ Rolny 94.
4½% ziemskie 57—57½.
8% miejskie 80½—80½.
5% miejskie 63½—64.

Złoty polski na giełdach zagranicznych

w dn. 22.II. osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 57.49—57.63. Berlin 46.10—47.10. N.Jork 11.25. Zurich 58.30. Londyn 43.50. Praga 377½.

Akcje

Bank Dyskontowy 136—137.
„ Handlowy 123.
„ Polski 153.
„ Zachodni 33½—34—33½.
„ Zw. Spół. Zarob. 92.
Siła i Światło 114—113.
Cukier 84½.
Węgiel 101½.
Nobel 34.
Lilpop 43.25.
Modrzejów 49—48.25.
Starachowice 66—65.25—65½.
Borkowski 19.90—19.75—19.90.
Żegluga 40.
Firley 61.
Zewiercie 34—34½.
Wysoka 156½.
Ostrowieckie 87.

Odpowiedzi redakcji

Miejscowemu w Mołczadzi. Sprawozdanie z Akademji papieskiej zamieściliśmy już w Nr. 14 „Życia Nowogródzkiego". Prosimy o dalsze zasilanie naszego pisma informacjami.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

ROVAX

To oszczędność na czasie i pieniędzach.

Za pomocą ROVAX może każdy sam sobie w domu bez niczyjej pomocy wyprać chemicznie: przedmioty garderoby męskiej, damskiej dziecięcej, tkaniny wełniane, filce, flanele, dywany, okrycia na meblach, kapelusze filcowe, dery, kamasze, czapki i inne przedmioty i to

BEZ PRANIA BEZ PRANIA

Jedynie za pomocą szczotki,
ROVAX nie szkodzi tkaninie, nie kurczy materjałów.

Odnawia starą odzież. Plamy przeszczotkowane przy pomocy niewielkiej ilości Rovax znikają natychmiast.

Cena za puszkę zawierającą 12 szt. Rovax zł. 1,80.

Spróbujcie a przekonacie się

Gdzie niema jeszcze miejsca sprzedaży, uprasza się o przesłanie przekazem (P. K. O. Nr. 80.989) kwoty zł. 3,60 do reprezentacji generalnej na „KRESY WSCHODNIE" obejmując województwa: Wileńskie, Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie pod adresem:

MUGAJ STANISŁAW
Nowogródek, ul. Mickiewicza Nr. 8

poczem zostaną wysłane franko 2 puszki ROVAX

Odsprzedawcy we wszystkich miastach wspomnianych województw poszukiwani:

ROVAX nabywać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych, oraz sklepach kolonjalnych.
10

Wszyscy głosują na listę Nr. 1.

Redaktor i wydawca Zygmunt Kamiński.

Druk. Wydz. Pow. w Nowogródku.